

Sygn. akt II C 925/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 października 2017 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie – II Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Sylwia Urbańska

Protokolant: Olga Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 06 października 2017 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Bank (...) Spółki Akcyjnej w W.**

przeciwko **J. M. i A. M.**

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. zasądza od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz J. M. i A. M. kwoty po 7.217,00 zł (siedem tysięcy dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt II C 925/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 4 maja 2016 r., skierowanym przeciwko A. M. i J. M., powód (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych na jego rzecz kwoty 243 042,50 zł, na którą składają się:

- kwota 225 687,29 zł z tytułu kapitału kredytu,
- kwota 5 103,37 zł z tytułu odsetek umownych, naliczonych zgodnie z regulaminem od kwoty kapitału kredytu za okres od dnia 30 listopada 2014 r. do dnia rozwiązania umowy, tj. do dnia 13 maja 2015 r.,
- kwota 39,98 zł z tytułu odsetek podwyższonych, naliczonych zgodnie z regulaminem od kwoty kapitału kredytu za okres od dnia 30 listopada 2015 r. do dnia rozwiązania umowy, tj. do dnia 13 maja 2015 r.,
- kwota 12 211,86 zł z tytułu odsetek ustawowych, naliczonych od kwoty kapitału kredytu za okres od dnia następnego po dniu rozwiązania umowy, tj. od dnia 14 maja 2015 r., do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia wystawienia wyciągu z ksiąg banku

wraz z dalszymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 243 042,50 zł, naliczonymi od dnia 19 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 19 stycznia 2010 r. zawarł z pozwanymi umowę o kredyt hipoteczny nr (...), na podstawie której zobowiązał się do udzielenia pozwanym kredytu indeksowanego do waluty obcej CHF. Pozwani nie wywiązywali się jednak należycie ze swoich zobowiązań, w związku z czym przesłał on pod ostatni znany mu

adres pozwanych wypowiedzenie zawartej umowy o kredyt hipoteczny datowane na dzień 30 marca 2015 r. umowa uległa więc rozwiązaniu, a całe roszczenie stało się wymagalne. W dniu 18 stycznia 2016 r. powód sporządził wyciąg z ksiąg bankowych będący podstawą roszczenia, wskazujący wysokość zobowiązań pozwanych (k. 9-13 – pozew z uzasadnieniem; k. 74 – koperta z pieczęcią).

Wyrokiem zaocznym z dnia 7 czerwca 2016 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie nakazał pozwany A. M. i J. M., aby zapłacili solidarnie na rzecz powoda (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 243 042,50 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz nadal wyrokowi w punkcie I rygor natychmiastowej wykonalności. W punkcie III Sąd zasądził również solidarnie od pozwanych oraz kwotę 15 417 zł tytułem kosztów procesu (k. 107 – wyrok zaoczny z dnia 7 czerwca 2016).

W dniu 23 czerwca 2016 r. pozwani: A. M. i J. M. wnieśli odpowiedź na pozew wraz z wnioskiem o doręczenie odpisu pozwu wraz z załącznikami, ewentualnie o przywrócenie pozwany terminu do wniesienia odpowiedzi na pozew oraz z wnioskiem o uchylenie wyroku zaocznego z dnia 7 czerwca 2016 r., ewentualnie wstrzymanie natychmiastowej jego wykonalności.

Pozwani wnieśli o uchylenie wyroku zaocznego z dnia 7 czerwca 2016 r. jako wydanego z rażącym naruszeniem prawa, a w zasadzie wbrew powszechnie obowiązującym przepisom prawa oraz o doręczenie pozwany na ich aktualny adres zamieszkania odpisu pozwu wniesionego do tut. Sądu i zobowiązanie pozwanych do wniesienia odpowiedzi na pozew w ustawowym terminie. Ewentualnie, gdyby pierwsze pismo w sprawie zostało uznane za prawidłowo doręczone, pozwani wnieśli o wstrzymanie natychmiastowej wykonalności wyroku zaocznego oraz przywrócenie pozwany terminu do wniesienia odpowiedzi na pozew w niniejszej sprawie. W ocenie pozwanych, wydany został wyrok zaoczny pomimo, że nigdy nie został im doręczony pozew, nie otrzymali też zawiadomienia o terminie rozprawy. Pozwani podnieśli, że od czasu wyboru pozwanego na posła VIII kadencji, w dni powszednie zamieszkują w W. w (...), a w miejscu zameldowania przebywają w wybrane weekendy. Jednocześnie pozwani zwrócili uwagę na fakt, że przewodniczący składu orzekającego uznał pozew za doręczony z dniem 30 maja 2016 r., czyli do 13 czerwca 2016 r. pozwani mieli czas na odpowiedź na pozew, a wyrok zaoczny został wydany w dniu 7 czerwca 2016 r.

W odpowiedzi na pozew, pozwani przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy podnieśli zarzut niewłaściwości miejscowej Sądu Okręgowego w Olsztynie do rozpoznania niniejszej sprawy. Pozwani zaznaczyli, że regularnie od października 2015 r. prowadzą rozmowy ugodowe, czego dowodem są dokonywane przez nich regularne miesięczne wpłaty w wysokości 5000 zł.

W przypadku niepodzielenia powyższego stanowiska pozwanych, pozwani w pierwszej kolejności wnieśli o oddalenie powództwa jako przedwczesnego z uwagi na fakt, że strony od października 2015 r. prowadzą negocjacje. Zobowiązaniu pozwanych do regularnych wpłat towarzyszyło zobowiązanie powoda do niepodejmowania działań sądowych przeciwko pozwany.

W dalszej kolejności, w przypadku niepodzielenia stanowiska pozwanych, pozwani wnieśli o oddalenie powództwa w całości jako oczywiście nieuzasadnionego, zarówno co do zasady, jak i wysokości.

W uzasadnieniu pozwani wskazali, że zaprzeczają w całości twierdzeniom pozwu oraz kwestionują roszczenie powoda zarówno co do zasady, jak i wysokości. W szczególności, pozwani zaprzeczyli, że kiedykolwiek zostało im wysłane, doręczone lub umożliwiono im zapoznanie się z wypowiedzeniem umowy kredytu oraz wezwaniem do zapłaty.

Podnieśli, że roszczenie powoda jest nienależne we wskazanej w pozwie wysokości, a powództwo niezasadne, a przynajmniej przedwczesne z uwagi na fakt prowadzenia przez strony negocjacji w sprawie uregulowania spłaty zadłużenia wynikającego z udzielonego przez powoda pozwany kredytu w kwocie 150 000 zł. Rozmowy ugodowe prowadzone były wyłącznie telefonicznie z przedstawicielem powoda, panią E. D., natomiast wpłaty dokonywane były na rachunki techniczne o numerach: (...) oraz 43 (...).

Pozwani podnieśli także zarzut, że umowa kredytowa zawiera w swojej treści klauzule abuzywne, w szczególności w § 2 ust. 1 zdanie ostatnie – „Kredyt jest indeksowany do walut obcych CHF.”. W ocenie pozwanych, wskazana umowa w zakresie, w jakim odnosi się do indeksacji do walut obcych CHF jest niezgodna z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, który – jako norma bezwzględnie obowiązująca – wyklucza możliwość waloryzacji (indeksowania) kwoty kapitału na podstawie innych mierników wartości. W umowach kredytu immanentną cechą jest obowiązek kredytobiorcy do zapłaty odsetek. Odsetki pełnią nie tylko funkcję wynagrodzenia za kapitał, ale również funkcję waloryzacyjną. Dopuszczenie do waloryzacji kwoty nominalnej kredytu w oparciu o dodatkowe, oprócz odsetek, kryteria (w przedmiotowej sprawie w oparciu o walutę obcą) stanowi rażącą i nieuzasadnioną dysproporcję praw kredytobiorców i banków. Ponadto, taka konstrukcja stanowi zaprzeczenie funkcji waloryzacji świadczenia w rozumieniu art. 358¹ § 2 k.c. Pozwani wskazali także, że stosowanie tzw. spreadów walutowych nie znajdowało żadnego uzasadnienia. Z treści umowy łączącej strony nie wynika, że marża banku będzie uzależniona od kursu franka szwajcarskiego, wręcz przeciwnie, jest ona stała i wynosi 4%.

Pozwani podnieśli również, że na żadnym etapie zawierania umowy kredytowej, nie zostali oni poinformowani o ryzyku związanym z możliwym wzrostem kursu franka szwajcarskiego ani nie wytłumaczono im, co to znaczy indeksacja do walut obcych i jakie mogą być dla nich konsekwencje z tym związane, a wręcz przeciwnie – byli zapewniani, że frank szwajcarski jest bardzo stabilną walutą.

Pozwani w dniu 30 czerwca 2016 r. wnieśli sprzeciw od wyroku zaocznego wraz z wnioskiem o zawieszenie rygoru natychmiastowej wykonalności i wnioskiem o udzielenie zabezpieczenia roszczenia. W sprzeciwie powtórzyli stanowisko zawarte w odpowiedzi na pozew.

Zarządzeniem z dnia 5 sierpnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie uznał sprzeciw od wyroku zaocznego za wniesiony w terminie (k. 262)

Postanowieniem z dnia 24 października 2016 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie zawiesił rygor natychmiastowej wykonalności nadanemu punktowi I wydanemu w tej sprawie wyrokowi zaocznemu z dnia 7 czerwca 2016 r. oraz stwierdził swoją niewłaściwość miejscową i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie.

Pismem procesowym z dnia 27 grudnia 2016 r. powód (...) Bank (...) S.A. w W. wniósł odpowiedź na sprzeciw, w którym podtrzymał wszystkie wnioski i twierdzenia zawarte w pozwie oraz zaprzeczył wszelkim zarzutom, wnioskom i twierdzeniom pozwanych solidarnie, za wyjątkiem wyraźnie przyznanych.

Powód wniósł o utrzymanie w mocy w całości wyroku zaocznego z dnia 7 czerwca 2016 r. W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 30 marca wysłał do pozwanych wypowiedzenie umowy kredytu hipotecznego nr (...), zaznaczając w treści wypowiedzenia, iż spłata bieżącego zadłużenia pozwanych wstrzyma skuteczność wypowiedzenia. Z powodu braku odpowiedzi na pismo oraz braku spłaty zadłużenia, wypowiedzenie doszło do skutku. Dodatkowo do pozwanych zostało przesłane przedsądowe wezwanie do zapłaty, które umożliwiałoby im dobrowolną spłatę zadłużenia i stanowiło w ocenie powoda podjęcie próby mediacji lub załatwienia sporu poza sądem.

Powód wskazał, że z powodu braku odpowiedzi na pismo o wypowiedzeniu umowy kredytu hipotecznego, a w szczególności braku spłaty zadłużenia wypowiedzenie doszło do skutku. Wypowiedzenie umowy zostało skierowane pod ostatni podany powodowi adres, a sami pozwani nie podjęli przesyłki. Powód nadmienił, że powoływanie się na zmianę adresu w związku z uzyskaniem mandatu poselskiego nie ma racji bytu, gdyż wypowiedzenie zostało wysłane na kilka miesięcy przed faktem jego uzyskania. W tym stanie rzeczy przyjąć należy, iż oświadczenie woli powoda zostało pozwanemu skutecznie doręczone. Z ostrożności procesowej powód wskazał, że oświadczenie o wypowiedzeniu umowy zostało złożone przez powoda najpóźniej we wniesionym do sądu pozwie o zapłatę, który spełnia wymogi zachowania formy pisemnej. Tym samym, jeżeli nawet przyjąć, że wypowiedzenie umowy nie zostało skutecznie doręczone pozwanemu, to takie oświadczenie zostało złożone najpóźniej we wniesionym pozwie. W związku z powyższym, zgodnie z art. 316 k.p.c. i upływem 30-dniowego terminu na dzień wyrokowania umowa uległa skutecznemu rozwiązaniu przez wypowiedzenie.

Powód wskazał, że pozwani nie przedstawili dowodów na prowadzenie z powodem negocjacji w sprawie uregulowania spłaty zadłużenia wynikającego z udzielonego kredytu, w tym wydruków domniemanych wiadomości e-mail bądź odpisów podpisanej ugody. Powód przyznał otrzymanie czterech wpłat w związku z zadłużeniem wynikającym z przedmiotowej umowy: w dniu 25 lutego 2016 r. – 2000 zł, 25 maja 2016 r. – 3000 zł, 22 czerwca 2016 r. – 200 zł, 24 czerwca 2016 r. – 4000 zł. Oprócz tych wpłat na rachunku bankowym związanym z umową kredytu nie zaksięgowano innych płatności. Powód podał, że pozostałe przedstawione przez pozwanych wpłaty dokonywane były na spłatę zadłużeń wynikających z innych zobowiązań zaciągniętych wobec powoda i nie mają związku z przedmiotową sprawą. W ocenie powoda, strona pozwana nie przedstawiła dowodów na poparcie swoich twierdzeń.

Powód podkreślił, że zarzut zawarcia w umowie klauzul niedozwolonych oraz niezgodności umowy z ustawą Prawo Bankowe jest bezpodstawny. Zdaniem powoda wskazana przez pozwanych klauzula indeksacyjna nie ma abuzywnego charakteru, a pozwani świadomie i dobrowolnie zdecydowali się na kredyt hipoteczny indeksowany do franka szwajcarskiego. Dokonana przez pozwanych wykładnia art. 69 ust. 1 ustawy Prawo Bankowe jest błędna, zaś przytaczana opinia Rzecznika Finansowego nie ma przymiotu dokumentu urzędowego i nie ma odbicia w obowiązującej wykładni przepisów oraz orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Powód wskazał również, że strona pozwana w sprzeciwie składa nieuzasadnione wnioski dowodowe, mające na celu spowodowanie znacznej przewlekłości w rozpoznaniu sprawy. Pozwani mają możliwość samodzielnego uzyskania wyciągów z rachunków bankowych, a nie dokonali tego, mając na celu przedłużenie rozpoznania sprawy. Można też domniemywać, w ocenie powoda, że pozwani chcą wykorzystać wpłaty dokonywane na rzecz innych zobowiązań wobec banku jako dokonane w ramach spłaty umowy przedmiotowego kredytu.

W piśmie z dnia 31 stycznia 2017 r. pozwani wskazali, iż nie kwestionują zawarcia z powodem umowy kredytu, zaprzeczyli natomiast, że umowa wskazana w pozwie wiąże strony niniejszego postępowania. Zakwestionowali wysokość dochodzonego przez powoda roszczenia zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Pozwani wskazali, że zaciągnęli kredyt w powodowym banku w kwocie głównej 150 000 zł, który spłacali regularnie przez ponad pięć lat. W konsekwencji całkowicie nieuzasadniona jest dochodzona przez powoda od pozwanych kwota 225 687,29 zł jako kwota kapitału kredytu. W zamian za przedmiotowe świadczenie pozwani w miesięcznych ratach zwracali bankowi świadczenie pieniężne udostępnione przez bank powiększone o odsetki oraz prowizje. Powód nie przedstawił w jaki sposób została wyliczona powyższa kwota, która mimo upływu ponad pięcioletniego regularnego obsługiwanego przez pozwanych kredytu jest blisko dwukrotnie wyższa niż kwota udostępniona przez powoda przy podpisywaniu umowy. Przedmiotem świadczenia banku wynikającym z umowy kredytowej były pieniądze w ilości 150 000,00 złotych w walucie polskiej, nie ma więc podstaw, aby uznać, że kredyt jest udzielony w innej walucie niż ta, w której bank zobowiązany był spełnić swoje świadczenie.

Pozwani podnieśli, że między stronami zawarta była ugoda co do spłaty zobowiązań z tytułu wszystkich umów przed datą wniesienia pozwu. Ugoda była przez pozwanych wykonywana zgodnie z ustaleniami, rozmowy ugodowe zakończyły się sumiennie wykonywaną przez pozwanych ugodą. Niezrozumiała jest też odnowa powoda załączenia do akt sprawy wyciągów z rachunków technicznych. Otrzymana przez powoda w dniu 22 czerwca 2016 r. kwota 200 zł została błędnie zaliczona przez niego na spłatę zadłużenia, a nie na pokrycie opłaty za wydanie wyciągu bankowego.

Pozwani podtrzymali zarzut, że powód nie wypowiedział skutecznie umowy kredytu. Wypowiedzenie takie nie może być dokonane w sposób nagły, powinno nastąpić dopiero po wyczerpaniu działań upominawczych. Powoływane przez powoda oświadczenie o wypowiedzeniu umowy kredytu nigdy nie dotarło do pozwanych. Ponadto zostało obwarowane przez powoda warunkiem zawieszającym, wobec czego nie mogło wywołać zamierzonego skutku. Zawierało wezwanie do zapłaty kwoty w walucie, która nie była objęta umową kredytu, zatem nie mogło dotyczyć jakiegokolwiek umowy zawartej między stronami niniejszego postępowania, gdy stron nie łączył żaden stosunek zobowiązaniowy, który uprawniałby powoda do żądania od pozwanych kwoty we franku szwajcarskim. Oświadczenie o wypowiedzeniu kredytu, nawet gdyby skutecznie dotarło do pozwanych, byłoby nieskuteczne i nie spowodowałoby wypowiedzenia umowy kredytu.

Pozwani podtrzymali zarzut, że umowa zawarta z powodem zawiera klauzule niedozwolone powodujące nieważność całej umowy. Zwrócili uwagę, że już sam sposób indeksacji kredytu jest krzywdzący dla pozwanych, z uwagi na fakt, że bank udzielając kredytu w złotych polskich przeliczył według siebie tylko znanego oraz całkowicie oderwanego od realiów rynkowych kursu kupna waluty. Spłaty kredytu bank samodzielnie bez udziału pozwanych dokonywał z prowadzonego dla nich rachunku bankowego, również prowadzonego w złotych polskich, według kursu sprzedaży waluty ustalonego również jednostronnie przez bank. Takie uprzywilejowanie banku w ocenie pozwanych nie znajduje żadnego usprawiedliwienia ani podstawy. Powód, wykorzystując niewiedzę oraz niezajomość rynku walutowego pozwanych, wprowadził przedmiotowe zapisy za pomocą regulaminu, który nie podlegał negocjacjom stron. Pozwani wskazują, że samo wprowadzenie klauzuli indeksacyjnej miało na celu tylko i wyłącznie obejście przepisów o odsetkach maksymalnych i zapewnienie powodowi dodatkowego niczym nie uzasadnionego zysku.

Pozwani zaprzeczyli, że zgodzili się na dodatkowe ryzyko związane z kursem waluty, ponieważ przedstawiciel powoda zapewniał pozwanych, że kurs franka szwajcarskiego jest bardzo stabilny, a także korzystny z uwagi na niższe oprocentowanie bazowe.

Za niezgodne z zasadami logiki pozwani uznali również zaprezentowane przez powoda uzasadnienie rzekomego braku sprzeczności z ustawą oraz rzekomego braku obejścia wysokości odsetek maksymalnych zastosowania mechanizmu indeksacji. Abuzywany, w ocenie pozwanych, jest także określony w Regulaminie sposób ustalania przez powoda kursu franka szwajcarskiego, ponieważ jest on ustalany arbitralnie, jednostronnie oraz dobrowolnie. Powód nie przedstawił pozwanym sposobu ustalania kursu, pozwani nie mieli wpływu na określenie rozmiaru kursu i na wysokość spreadu. Powód według własnego uznania określał zobowiązanie pozwanych, o czym świadczy fakt, że z kredytu w kwocie kapitału 150 000,00 zł, mimo prawie sześcioletniej obsługi powstała kwota 225.687,29 zł.

W ocenie pozwanych niedopuszczalne klauzule są sprzeczne z dobrymi obyczajami, rażąco godzą w ich interesy, pozbawiając wpływu na określenie rzeczywistego obciążenia spłatą kredytu.

Pozwani wskazali, że nie mają możliwości uzyskania samodzielnie wyciągów bankowych z uwagi na fakt, że powód wymaga uprzedniej opłaty w kwocie 200 zł. Pozwani już dwukrotnie uiścili taką opłatę, ale za każdym razem jest ona zaliczana na spłatę zadłużenia.

Pozwani cofnęli wniosek o umożliwienie pozwanym dokonywania wpłat na poczet spłaty kredytu na rachunek depozytowy Ministra Finansów (k. 312-315verte - pismo z dnia 31 stycznia 2017 r.).

W piśmie z dnia 21 lutego 2017 r. powód wskazał, że kredyt udzielony został i wypłacony w złotych, natomiast jest waloryzowany do franka szwajcarskiego, co oznacza, że jego spłata jest uzależniona od bieżącego kursu franka szwajcarskiego. Pozwani, podpisując oświadczenie kredytobiorcy, zostali zapoznani z kwestią ryzyka kursowego, zrezygnowali z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonali dobrowolnego zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej (k. 328-331 – pismo powoda).

W piśmie z dnia 6 czerwca 2017 r. pozwani cofnęli wniosek o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka E. D. (k.449 - pismo).

Pozwani w piśmie z dnia 27 marca 2017 r. załączyli stanowisko Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów zawierające istotny pogląd dla sprawy (k. 404 – 412 - pismo).

Na rozprawach w dniu 5 lipca 2017 r., w dniu 20 września 2017 r. oraz dniu 6 października 2017 r. strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska (k. 467-469 – protokół rozprawy z dnia 5 lipca 2017 r., k. 590-597 – protokół rozprawy z dnia 20 września 2017r., k. 602-603 – protokół rozprawy z dnia 6 października 2017r.).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 19 września 2011 r. utworzony został bank krajowy (...) S.A., który wstąpił we wszystkie prawa i obowiązki dotychczasowego wierzyciela – (...) S.A. Oddział w P. (okoliczność bezsporna).

W dniu 31 grudnia 2012 r. (...) Bank (...) S.A. w W. przejął (...) S.A. w trybie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h. Połączenia dokonano w oparciu o uchwałę walnego zgromadzenia akcjonariuszy spółki przejmowanej z dnia 14 listopada 2012 r. oraz uchwałę zarządu spółki przejmującej z dnia 14 listopada 2012 r. (okoliczności bezsporne).

W dniu 19 stycznia 2010 r. (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w P. zawarł z A. M. i J. M. umowę o kredyt hipoteczny nr (...). W § 2 pkt 1 umowy bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorców kwotę 150 000,00 zł. Wskazano również, że kredyt jest indeksowany do waluty obcej CHF. Stosownie do § 2 pkt 3 umowy, okres kredytowania wynosił 348 miesięcy, a więc – zgodnie z § 6 pkt 4 umowy – kredyt podlegał spłacie w 348 ratach spłaty. W § 2 pkt 4 umowy kredytobiorcy zobowiązali się do zapłaty prowizji od udzielenia kredytu wynoszącej 0,00 zł. Stosownie do § 3 pkt 1 umowy, kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosiła 4,25000 % w stosunku rocznym, z zastrzeżeniem postanowień regulaminu w zakresie ustalania wysokości oprocentowania. Jak postanowiono w § 3 pkt 2 umowy, zmienna stopa procentowa ustalana była jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) oraz stałej marży banku w wysokości 4,00 punktów procentowych. W myśl § 3 pkt 3 umowy, oprocentowanie kredytu ulegało zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF). Szczegółowe zasady naliczania, ustalania wysokości oprocentowania oraz zasady zmiany oprocentowania zawarto w regulaminie. Zgodnie z § 3 pkt 4 umowy, marża banku uwzględniała obniżenie o 1 punkt procentowy zgodnie z decyzją kredytową kredytobiorców wobec dobrowolnego zadeklarowania przez nich w oświadczeniu złożonym w banku, że rachunek prowadzony przez bank na rzecz oznaczonych kredytobiorców będzie regularnie zasilany środkami pochodzącymi z całości wynagrodzenia/świadczenia/przychodu z działalności gospodarczej. W przypadku zaprzestania zasilania marża banku miała ulec podwyższeniu o 1 punkt procentowy. W takiej sytuacji bank był uprawniony do naliczania wyższego o 1 punkt procentowy oprocentowania (także do wstecznego naliczania odsetek) począwszy od dnia bezpośrednio następującego po miesiącu kalendarzowym, w którym rachunek prowadzony przez bank nie został zasilony wynagrodzeniem/świadczeniem/przychodem z działalności gospodarczej. Ponowne rozpoczęcie przez kredytobiorców zasilania rachunku wynagrodzeniem/świadczeniem/przychodem z działalności gospodarczej nie skutkowało obniżeniem marży do wysokości wskazanej w § 3 pkt 2 umowy. W § 4 pkt 1 umowy wskazano, że bank był uprawniony do pobierania opłat i prowizji określonych w taryfie oprocentowania, opłat i prowizji dla kredytów hipotecznych (...). Strony postanowiły, że kredytobiorcy zwolnieni byli z zapłaty prowizji od wcześniejszej spłaty kredytu dokonanej w całym okresie kredytowania. W § 4 pkt 2 umowy bank zastrzegł sobie prawo do zmiany wysokości opłat i prowizji w sytuacjach określonych w regulaminie. Bank miał informować klientów o zmianach wysokości opłat i prowizji w sposób określony w regulaminie. Zgodnie z § 6 pkt 6 zd. 2 umowy, kredytobiorcy byli zobowiązani do utrzymywania wystarczających środków na rachunku, uwzględniając możliwe wahania kursowe w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej. Stosownie do § 8 pkt 1 umowy, od zadłużenia przeterminowanego bank miał pobierać odsetki o charakterze zmiennym, które w dniu sporządzenia umowy wynosiły 16% w stosunku rocznym. W zakresie szczegółowych zasad naliczania odsetek od zadłużenia przeterminowanego oraz zasad zmiany tego oprocentowania odesłano w § 8 pkt 2 umowy do regulaminu. Zgodnie z § 1 pkt 2 umowy, integralną część umowy stanowił regulamin, którego postanowienia – w myśl § 16 pkt 1 umowy – miały zastosowanie w zakresie nieuregulowanym umową (k. 41- 46– umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 19 stycznia 2010 r.).

Zgodnie z § 7 pkt 4 Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...), w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej wypłata kredytu miała następować w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach miano stosować kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone było w walucie obcej i obliczane według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach saldo zadłużenia z tytułu kredytu obliczane było według kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz. Aktualne saldo zadłużenia w walucie kredytu kredytobiorca otrzymywał listownie na podstawie postanowień § 11. Stosownie do § 9 pkt 2 regulaminu, w przypadku kredytów

indeksowanych do waluty obcej: 1) raty kredytu podlegające spłacie wyrażone miały być w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierany miały być z rachunku bankowego kredytobiorcy, według kursu sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu; 2) jeśli dzień wymagalności raty kredytu przypadał na dzień wolny od pracy, należało stosować kurs sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu (k. 52-60 – Regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez (...)).

W piśmie z dnia 30 marca 2015 r. (...) Bank (...) S.A. w W. w związku z naruszeniem umowy lub/i regulaminu kredytu hipotecznego, polegającym na nieterminowej spłacie kapitału kredytu, odsetek i innych należności wynikających z umowy, złożył oświadczenie o wypowiedzeniu A. M. i J. M. umowy kredytu hipotecznego nr (...) z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia. Powód wskazał, że wraz z upływem okresu wypowiedzenia całość zadłużenia wynikającego ze wskazanej umowy zostanie postawiona w stan natychmiastowej wymagalności. W konsekwencji, A. M. i J. M. zobowiązani będą do spłaty kwoty kredytu wynoszącej, według stanu na dzień sporządzenia tego pisma, 57 212,18 CHF, bez dodatkowego wzywania do zapłaty. Jednocześnie powód wezwał A. M. i J. M. do bezzwłocznej spłaty bieżącego zadłużenia wynikającego z wymienionej umowy w wysokości wynoszącej na dzień sporządzenia pisma 1385,19 CHF. Zapłata sumy bieżącego zadłużenia do dnia 11 maja 2015 r. spowodować miała ustanie skuteczności prawnej wypowiedzenia, pozwalając na kontynuację obsługi kredytu według aktualnie obowiązującego harmonogramu spłat (k. 61 i k. 66 – wypowiedzenie umowy kredytu pozwanym).

Według wyciągu z ksiąg bankowych nr (...) z dnia 18 stycznia 2016 r. A. M. i J. M. z tytułu umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia (...) z dnia 19 stycznia 2010 r. mieli zapłacić solidarnie na rzecz (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., według stanu na dzień 18 stycznia 2016 r., kwotę 243 042,50 zł, na którą składały się:

- kwota 225 687,29 zł z tytułu kapitału kredytu,
- kwota 5 103,37 zł z tytułu odsetek umownych, naliczonych zgodnie z regulaminem od kwoty kapitału kredytu za okres od dnia 30 listopada 2014 r. do dnia rozwiązania umowy, tj. do dnia 13 maja 2015 r.,
- kwota 39,89 zł z tytułu odsetek podwyższonych, naliczonych zgodnie z regulaminem od kwoty kapitału kredytu za okres od dnia 30 listopada 2014 r. do dnia rozwiązania umowy, tj. do dnia 13 maja 2015 r.,
- kwota 12 211,86 zł z tytułu odsetek ustawowych, naliczonych od kwoty kapitału kredytu za okres od dnia następnego po dniu rozwiązania umowy, tj. od dnia 14 maja 2015 r., do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia wystawienia wyciągu z ksiąg banku (k. 91 – wyciąg z ksiąg bankowych nr (...) z dnia 18 stycznia 2016 r.).

W dniu 15 lutego 2016 r. (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wystosował pod adresem A. M. i J. M. przedsądowe wezwania do zapłaty, wzywając ich do natychmiastowej zapłaty należności wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w nieprzekraczalnym terminie do 21 lutego 2016 r. (k. 71 i k. 72 – przedsądowe wezwania do zapłaty).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił, przede wszystkim, w oparciu o dokumenty złożone do akt sprawy, których prawdziwość i autentyczność nie była kwestionowana przez żadną ze stron ani też nie wzbudziła wątpliwości Sądu w tym zakresie, wobec czego mogły one stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Przedłożony przez powoda wyciąg z ksiąg rachunkowych banku należało uznać jedynie za dokument prywatny, a więc dowód jedynie tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Dla rozstrzygnięcia sprawy kluczowe znaczenie miała zawarta umowa kredytowa i dołączony do niej regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez (...). Oba dokumenty nie były kwestionowane przez strony i Sąd uznał je za w pełni wiarygodne. Sąd dał również wiarę zeznaniom pozwanych na rozprawie w dniu 20 września 2017 r., uznając je za logiczne i wiarygodne w kontekście pozostałego materiału dowodowego.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu.

W ocenie Sądu, żądanie pozwu i związane z tym twierdzenia powoda budzą wątpliwości. W pierwszej kolejności wskazać należy, że powód nie udowodnił wysokości dochodzonego roszczenia, a zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu winien udowodnić swoje roszczenie, w tym fakty, z których je wywodzi (art. 6 k.c.), zarówno co do zasady, jak i wysokości.

Strona powodowa winna wykazać stosownymi dowodami wysokość zadłużenia na dzień rozwiązania umowy kredytowej oraz sposób i materialnoprawne podstawy jego wyliczenia. Wskazać należy, że powód powołał się przede wszystkim na wyciąg z ksiąg banku oraz wypowiedzenie umowy kredytu. Powód nie złożył natomiast do akt sprawy żadnych innych dowodów z dokumentów, z których wynikałaby wysokość zadłużenia i historia kredytu. Dołączony do akt wyciąg z ksiąg banku oraz zestawienie transakcji na rachunku bankowym stanowią jedynie dokumenty prywatne. Tym samym Sąd nie miał możliwości zweryfikowania wysokości zadłużenia kredytobiorców wynikającego z umowy, na którą poza kwotą należności głównej składają się także inne świadczenia.

Zgodnie z art. 244 § 1 k.p.c., za dokumenty urzędowe należy traktować takie, które sporządzone są w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania i stanowią one dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Z art. 244 § 2 k.p.c. wynika ponadto, że za dokumenty urzędowe uznaje się również dokumenty sporządzone przez organizacje zawodowe, samorządowe, spółdzielcze i inne organizacje społeczne w zakresie zleconych im przez ustawę spraw z dziedziny administracji publicznej. Na zasadzie art. 245 k.p.c., dokument prywatny stanowi dowód jedynie tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Moc dowodową dokumentów urzędowych określa przepis art. 252 k.p.c., z którego wynika, że strona, która zaprzecza prawdziwości tego dokumentu albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenia organu, od którego dokument ten pochodzi, są niezgodne z prawdą, powinna okoliczności te udowodnić. Natomiast jeżeli strona zaprzecza prawdziwości dokumentu prywatnego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała od niej nie pochodzi, obowiązana jest okoliczności te udowodnić chyba, że dokument ten pochodzi od osoby innej niż strona zaprzeczająca. Wówczas bowiem prawdziwość dokumentu powinna udowodnić strona, która chce z niego skorzystać – art. 253 k.p.c.

Zgodnie z art. 95 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, księgi rachunkowe banków i sporządzone na ich podstawie wyciągi oraz inne oświadczenia podpisane przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych banków i opatrzone pieczęcią banku, jak również sporządzone w ten sposób pokwitowania odbioru należności mają moc prawną dokumentów urzędowych w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych oraz ustanowionych na rzecz banku zabezpieczeń i mogą stanowić podstawę do dokonania wpisów w księgach wieczystych. Jednakże, zgodnie z art. 95 ust. 1a tej ustawy, moc prawna dokumentów urzędowych, o której mowa w ust. 1, nie obowiązuje w odniesieniu do dokumentów wymienionych w tym przepisie w postępowaniu cywilnym.

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 15 marca 2011 r. stwierdził, że art. 95 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe w zakresie, w jakim nadaje moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych banku w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta, jest niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 zd. 1 i art. 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W uzasadnieniu wyroku Trybunał Konstytucyjny wskazał, że poprzez nadanie wyciągom z ksiąg rachunkowych banku mocy prawnej dokumentów urzędowych dochodzi do osłabienia pozycji konsumenta w postępowaniu cywilnym, a przez to naruszenia zasady równości. Sąd orzekający w pełni podziela zaprezentowane stanowisko przyjmując je za własne.

Jak wskazał Trybunał, do wyciągów z ksiąg bankowych przedstawionych jako dowód w postępowaniu cywilnym mają bowiem odpowiednie zastosowanie przepisy art. 244 § 1 k.p.c. i art. 252 k.p.c. To zaś oznacza, że aby udowodnić istnienie dochodzonej przez bank wierzytelności i jej wysokość, wystarczy przedłożyć sądowi wyciąg z ksiąg rachunkowych banku, bez potrzeby wskazywania tytułu ani okoliczności, w jakich zobowiązanie powstało. Z

traktowaniem dokumentu bankowego jako dokumentu urzędowego wiąże się bowiem domniemanie wiarygodności tego dokumentu, co zmienia wynikającą z art. 6 k.c. regułę ciężaru udowodnienia faktu, który – co do zasady – spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Na zasadzie art. 232 k.p.c., strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Wobec tego, co do zasady, to powód musi udowodnić istnienie dochodzonej wiarygodności, okoliczności jej powstania oraz wysokość. Występujący w roli konsumenta pozwany, chcąc obalić domniemanie prawdziwości wyciągu z ksiąg rachunkowych banku, musi przeprowadzić dowód przeciwny. Jakkolwiek z prawnego punktu widzenia konsument ma możliwość skorzystania ze wszelkich środków dowodowych, w przypadku roszczeń finansowych starania, aby udowodnić swoje racje są z reguły iluzoryczne. W doktrynie postępowania cywilnego wskazano, że domniemanie zgodności z prawdą dokumentu urzędowego powoduje, że jest to najbardziej wiarygodny środek dowodowy w postępowaniu cywilnym, najczęściej mający dla sądu rozstrzygające znaczenie (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 marca 2011 r., P 7/09).

To stanowisko Trybunału stanowiło ratio legis nowelizacji przepisu art. 95 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe poprzez dodanie do niego z dniem 20 lipca 2013 r. powołanego ust. 1a. Oznacza to, że przedłożony przez bank dokument w postaci wyciągu z ksiąg bankowych z dnia 18 stycznia 2016 r., mający stanowić podstawę wykazania powstania, istnienia, wysokości oraz wymagalności dochodzonego przez niego roszczenia, nie spełnia już wymogów określonych w art. 95 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, stanowiąc jedynie prywatny dokument, niemogący stanowić dowodu na powołane okoliczności, które zostały zakwestionowane przez pozwanych. Ponieważ oprócz wskazanego wyciągu z ksiąg rachunkowych, powód przedłożył jedynie dowody w postaci wezwań pozwanych do zapłaty należności dochodzonej pozwem oraz zestawienie transakcji na rachunku bankowym pozwanych, uznać należy, że powód nie wykazał zasadności dochodzonego roszczenia tak co do zasady, jak i co do wysokości. Należy w tym miejscu podkreślić, iż to nie strona pozwana winna wykazywać swoje racje i żądać złożenia wyciągów z rachunków bankowych przeznaczonych do spłaty kredytu z tytułu umowy, a to powód winien przy zgłoszeniu takiego żądania w sprzeciwie przez pozwanych złożyć dokumenty znajdujące się w jego posiadaniu – gdyż rachunek był prowadzony w powodowym banku. Nie została również nawet dołączona kwestionowana przez stronę pozwaną tabela kursów walut obcych służąca do wyliczania poszczególnych rat. Wskazać też należy, że w niniejszej sprawie inicjatywa dowodowa po stronie pozwanych została uniemożliwiona przez powoda. Za wiarygodne Sąd uznał zeznania pozwanych, z których wynikało, że zwracali się oni do banku o wydanie wyciągów, opłacając wymagane przez bank w związku z tym opłaty. Pomimo takich wniosków, bank nie wydał wyciągów, a wpłaty dokonywane przez pozwanych zaksięgował w niewyjaśniony sposób.

Nie sposób było stwierdzić, czy pozwani spłacili swoje roszczenie, a jeśli nie, to w jakiej wysokości zadłużenie nadal ich obciąża. W szczególności, powód nie wykazał zatem, że – biorąc pod rozwagę postanowienia łączącej strony umowy – doszło do prawidłowego rozwiązania umowy i przyczyn, z jakich miałyby to nastąpić, a w konsekwencji powstania i wymagalności zobowiązania pozwanych, a także wysokości należności dochodzonej w postępowaniu. Wskazać również należy, że pozwani w toku postępowania twierdzili, że od października 2015 r. prowadzili z powodem negocjacje w sprawie uregulowania spłaty zadłużenia wynikającego z udzielonego im przez powoda kredytu. Pozwani swoje zobowiązania wykonali i płacili regularnie co najmniej po 5000 zł, natomiast powód nie wykonał swojego zobowiązania i nie zaniechał działań sądowych przeciwko pozwany. Należy wskazać, że powód nie odniósł się do tych twierdzeń w kontekście zadłużenia pozwanych pozostającego im do spłaty. Okoliczność ta potwierdza jedynie, że nie sposób było na podstawie przedstawionego przez powodowy bank materiału dowodowego ustalić faktycznego zadłużenia pozwanych oraz jak wyglądał harmonogram spłat. Tym samym, okoliczność ta potwierdza również brak dostatecznej inicjatywy dowodowej po stronie powodowego banku, która umożliwiłaby wykazanie zasadności dochodzonego roszczenia.

W przekonaniu Sądu, postanowienia umowne określające zasady ustalania kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego w stosunku do złotego, na podstawie których ustalane były zarówno kwota samego kredytu, jak i wysokość poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych, spełniały przesłanki uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, przy czym oceny abuzywności Sąd dokonał na dzień zawarcia przez strony umowy kredytu hipotecznego. Brak było w dokumentach przedstawionych przez powoda określenia, na jakiej podstawie ustalał on

kurs według którego przeliczano kurs franka szwajcarskiego w stosunku do złotego, decydujący o wymiarze raty kredytu. Regulamin stanowiący aneks do zawartej umowy dawał w tym zakresie zbyt dużą dowolność bankowi. Klauzulę odnoszącą się do indeksowania kredytu do waluty obcej, a sprowadzającą się de facto do faktu udzielania kredytu po kursie kupna, zaś spłaty po kursie sprzedaży, ustalanego jednostronnie przez bank zgodnie z Tabelą kursów walut obcych obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty kredytu, należało uznać za niedozwoloną. W tym zakresie postanowienia umowne nie wiążą stron jako niedozwolone.

W ocenie Sądu Okręgowego, łącząca strony umowa kredytu hipotecznego zawierała w swojej treści, m.in. klauzule abuzywne, powodujące bezskuteczność postanowień umownych.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – prawo bankowe (brzmienie ustępu 1 w dniu zawarcia umowy i w dniu dzisiejszym jest tożsame), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W przedmiotowej sprawie, co wynika z treści łączącej strony umowy, bank udzielił pozwanym kredytu hipotecznego w walucie polskiej – uruchamianego i spłacanego w złotych – indeksowanego do waluty obcej – franków szwajcarskich.

Jak wynika z treści zawartej umowy, kredyt uruchomiony został w złotych (§ 2 pkt 1 umowy). Również w tej walucie podlegał spłacie (§ 6 pkt 6 w zw. z § 7 pkt 1 ppkt 1 w zw. z § 10 pkt 3 ppkt 1 umowy w zw. z § 9 pkt 1 regulaminu). Zatem w omawianej sprawie strony zawarły umowę, mocą której bank przekazał do dyspozycji pozwanych określoną kwotę złotych polskich (150 000,00 zł) indeksowaną do wartości franków szwajcarskich. Wartość kredytu przy jego uruchomieniu była ustalana w odniesieniu do ceny kupna franka szwajcarskiego obowiązującej w banku w dniu udzielenia kredytu. Zgodnie z § 7 pkt 4 regulaminu, w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej wypłata kredytu miała następować w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach miano stosować kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone było w walucie obcej i obliczane według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach saldo zadłużenia z tytułu kredytu obliczane było według kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz. Aktualne saldo zadłużenia w walucie kredytu kredytobiorca otrzymywał listownie na podstawie postanowień § 11. Pozwani mieli natomiast spłacać kredyt w złotych, według ceny sprzedaży franka szwajcarskiego obowiązującej w banku w dniu wypłacenia konkretnej raty. Stosownie bowiem do § 9 pkt 2 regulaminu, w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej: 1) raty kredytu podlegające spłacie wyrażone miały być w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobiegany miały być z rachunku bankowego kredytobiorcy, według kursu sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu; 2) jeśli dzień wymagalności raty kredytu przypadał na dzień wolny od pracy, należało stosować kurs sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu.

Do wskazanych essentialia negotii umowy kredytu bankowego należy określenie kwoty kredytu i waluty kredytu, określenie oprocentowania i zasad jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji. Zobowiązanie kredytobiorcy polega na spłacie wykorzystanej części kredytu wraz z odsetkami i zapłaty umówionej prowizji. W niniejszej sprawie wartość kredytu wyrażona została w złotych, lecz została indeksowana do franka szwajcarskiego.

Należy także zauważyć, że uruchomienie kredytu następowało w złotych według kursu kupna, natomiast spłata kredytu ustalana była w oparciu o kurs sprzedaży. Już tylko takie zastrzeżenia zawarte w umowie stanowią rodzaj ukrytej prowizji banku. Kredytobiorca, zaciągając i spłacając kredyt nawet tego samego dnia i przy niezmiennym kursie waluty, zobowiązany byłby do spłaty wyższej kwoty aniżeli pożyczzył. Różnica wynikałaby z różnic kursu kupna i sprzedaży waluty w banku i obowiązku dokonania spłaty w złotych, odpowiednio zindeksowanych (zwaloryzowanych) do danego kursu franka szwajcarskiego. Należy zwrócić również uwagę, że postanowienia te wynikają bezpośrednio

nie z treści łączącej strony umowy kredytu, lecz z treści regulaminu, tj. § 7 pkt 4 i § 9 pkt 2 regulaminu. Regulamin natomiast jest aktem prawnym jednostronnym, ustanawianym wyłącznie przez jedną stronę kredytu – bank. Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Stosownie do art. 385¹ § 2 k.c., jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. W myśl art. 385¹ § 3 k.c., niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Art. 385¹ § 4 k.c. stanowi zaś, że ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Klauzulą niedozwoloną jest postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego), które spełnia (łącznie) wszystkie przesłanki określone w przepisie art. 385¹ k.c.: 1) nie jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie; 2) nie jest postanowieniem w określającym główne świadczenia stron; 3) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Odnośnie do przedmiotowej sprawy wskazać należy, że regulacje dotyczące istotnych postanowień umownych, które zakwestionowali pozwani, zawarte są w regulaminie. Nie były więc uzgodnione indywidualnie. W dalszej kolejności konieczne było ustalenie, czy te postanowienia dotyczą głównych świadczeń stron. Zgodnie z powołaną wyżej definicją umowy kredytu, zawartą w art. 69 prawa bankowego, do elementów przedmiotowo istotnych tego typu umowy należy obowiązek zwrotu kwoty kredytu wraz z umówionymi odsetkami i zapłaty prowizji. W omawianej sprawie wypłata kredytu w złotych polskich i zawarcie w umowie klauzuli waloryzacyjnej powodowały de facto niemożliwość określenia świadczenia pozwanych z uwagi na możliwość jednostronnego ustalania kursu waluty przez bank. W ocenie Sądu, klauzule zawarte w § 7 pkt 4 i § 9 pkt 2 regulaminu są niedozwolonymi klauzulami umownymi, ponieważ postanowienia te kształtują prawa i obowiązki konsumentów – kredytobiorców – w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszając ich interesy. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Natomiast o rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku prawnie relewantnego znaczenia tego nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem złotówki (lub franka). Jednocześnie, prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych ograniczeń. W umowie nie wskazano kryteriów kształtowania kursu. Na kurs waluty wpływ mogły mieć dowolne czynniki dobierane przez bank: bieżące notowania waluty na rynku międzybankowym, podaż i popyt na waluty na rynku krajowym, płynność rynku walutowego, stan bilansu płatniczego i handlowego. Ponadto, indeksowanie zostało przez powodowy bank ustalone w oderwaniu od kursu średniego złotego do franka szwajcarskiego. Pozwani nie mieli natomiast na niniejsze ustalenia żadnego wpływu.

W ocenie Sądu, rację mają pozwani, że zawarta przez strony umowa kredytu w zakresie, w jakim odnosiła się do indeksacji do waluty obcej, okazała się niezgodna z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, który – jako norma bezwzględnie obowiązująca – wyklucza możliwość waloryzacji kwoty kapitału na podstawie innych mierników wartości. W umowach kredytu immanentną cechą jest obowiązek kredytobiorcy do zapłaty odsetek, które pełnią nie tylko funkcję wynagrodzeniową w stosunku do kapitału, ale również funkcję waloryzacyjną. Wynika to z założenia, że umowna waloryzacja kapitału kredytu poprzez klauzule waloryzacyjne lub indeksacyjne (w rozumieniu art. 358¹ § 2 k.c.) nie tylko wymagałaby wyraźnej podstawy w zgodnym zamiarze stron i celu umowy (art. 65 k.c.), lecz także powinna być zbudowana poza ramami umowy kredytowej. Dopuszczenie do waloryzacji kwoty nominalnej kredytu w oparciu o dodatkowe, oprócz odsetek, kryteria (w przedmiotowej sprawie w oparciu o walutę obcą) stanowi rażącą i nieuzasadnioną dysproporcję praw kredytobiorców i banku. Ponadto, taka konstrukcja stanowi zaprzeczenie funkcji waloryzacji świadczenia w rozumieniu art. 358¹ § 2 k.c. Celem tego przepisu jest bowiem zabezpieczenie się obu stron kontraktu przed zmiennymi czynnikami ekonomicznymi, a w szczególności przed zmianą siły nabywczej

pieniądza. W takim ujęciu zaś zabezpieczeniu podlegałyby tylko i wyłącznie interesy banku, jako kredytodawcy, co jest nie do pogodzenia z istotą waloryzacji umownej, którą dopuszcza Kodeks cywilny. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, odsetki stanowią wynagrodzenie za używanie cudzych pieniędzy lub innych rzeczy zamiennych, płatne z reguły w rzeczach zamiennych tego samego rodzaju co dług główny, w stosunku do jego wysokości i czasu trwania używania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 1991 r., III CZP 21/91). W przypadku innych umów cywilnoprawnych, np. umowy sprzedaży, gdy obowiązek zapłaty jest odroczony w czasie, w ogóle nie pojawia się konstrukcja odsetek kapitałowych. Stąd konieczne jest poszukiwanie innego sposobu waloryzacji przyszłego świadczenia. W przypadku umowy kredytu funkcję tę pełnią, m.in., odsetki – stąd dodatkowa waloryzacja kapitału oparta na kursie danej waluty, jest niczym nieuzasadniona oraz de facto sprzeczna z naturą kredytu oraz zasadami współżycia społecznego.

W kontekście przedmiotowej umowy, która obejmowała kwotę w złotych, zastosowanie przez powoda indeksacji we franku szwajcarskim spowodowało w istocie obejście art. 359 § 21 k.c., obowiązującego w dacie zawarcia umowy, gdyż wartość kursu franka szwajcarskiego wielokrotnie przewyższa czterokrotność stopy lombardowej Narodowego Banku Polskiego, a tym samym powód uzyskał de facto odsetki na poziomie kilkuset procent w skali roku. Stan ten wynika z faktu, że z jednej strony kwotę nominalną kredytu waloryzują odsetki, z drugiej zaś kurs wybranej waluty, która na żadnym etapie – jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego – nie została pozwany udostępniona. Należy dodać, że waloryzacja miała jedynie charakter umowny i następowała w oderwaniu od rzeczywistych transakcji rynkowych. W tym kontekście również stosowanie tzw. spreadów walutowych nie znajdowało żadnego uzasadnienia. Skoro bank w rzeczywistości nie dokonuje kupna i sprzedaży waluty obcej (gdyż pożyczka złote), to – wyliczonej dla celów rachunkowych – nadwyżki w tym zakresie nie sposób ocenić inaczej niż jako jednostronnie ustalane i pobieranego zysku banku – zysku, który w istocie w żaden sposób nie był powiązany z istotą i funkcją klauzul waloryzacyjnych w rozumieniu art. 358¹ § 2 k.c. Innymi słowy, skoro nie następują realnie kupno i sprzedaż waluty, to brak jest uzasadnienia dla pobierania zysku w tym zakresie. Taki zabieg ma charakter czysto rachunkowy i jest całkowicie oderwany od waloryzacji świadczenia. Z jednej strony bank ma zagwarantowane otrzymanie odsetek od faktycznie udzielonego kapitału, z drugiej zaś osiąga dodatkowy zysk w przypadku wzrostu kursu franka. Z treści umowy łączącej strony nie wynika natomiast, że marża banku będzie uzależniona od kursu franka szwajcarskiego.

Wskazać należy, że regulamin, posługując się pojęciami ogólnymi i niedookreślonymi, nie precyzował dostatecznie formalnych przesłanek dopuszczalności zmiany kursu i nie zapewniał wystarczającego dla kontrahentów poziomu rzetelności i obiektywności mechanizmu jego zmiany. Niedozwolone jest postanowienie, w którym wskazano jedynie termin ustalania kursu waluty przejętego do rozliczeń spłaty rat kapitałowo-odsetkowych, a nie określono sposobu ustalania tego kursu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13). Skoro bank może wybrać dowolne i niepoddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie indeksacji kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla kredytobiorcy dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu, klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumentów, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 października 2011 r., VI ACa 420/11).

Należy zgodzić się z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 21 lutego 2013 r., że eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta. Wynika to z relacji między art. 58 § 3 k.c. a art. 385¹ § 2 k.c., który jako przepis późniejszy i szczególny w stosunku do art. 58 § 3 k.c. eliminuje jego zastosowanie, ustanawiając w sytuacji określonej w jego § 1 zasadę zachowania mocy wiążącej umowy. Ograniczeniem kompetencji przyznanych stronom w art. 353¹ k.c. jest ustawowe uregulowanie zawarte w art. 385¹ k.c. ustanawiające sankcję niezwiązania konsumenta niedozwolonymi postanowieniami umownymi. Przez zgodny zamiar stron rozumieć należy uzgodnione elementy faktyczne i prawne kształtujące istotne postanowienia umowy. Celem umowy jest najszerzej pojęty cel społeczno-gospodarczy konkretnej umowy. Twierdzenia stron w tym

zakresie podlegają dowodzeniu w oparciu o ogólne reguły rozkładu ciężaru dowodu, najczęściej przy pomocy dowodu z przesłuchania stron i zeznań świadków (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2013 r., I CSK 408/12). Zgodnie z ogólnymi regułami dowodowymi wynikającymi z art. 6 k.c. i 232 k.p.c., na powódzie ciążył obowiązek wykazania swojego roszczenia zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. W przekonaniu Sądu, powód nie sprostował temu obowiązkowi w przedmiotowej sprawie. Sam mechanizm ustalania kursu spłaty zaciągniętego kredytu nie został przedstawiony ani do akt sprawy, ani – jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego – pozwanym w momencie zawierania umowy kredytu. Pozwani opisując sposób zawarcia umowy wskazywali na kontakt z doradcą ze strony banku, który zapewniał, że kredyt jest stabilny i bezpieczny, dla osób pracujących w sferze budżetowej, przy czym niedostępny dla pozwanych miał być kredyt złotówkowy. Pozwani nie otrzymali projektu umowy przed jej podpisaniem, a przedstawiciel banku zapewnił ich jedynie, że umowa „jest zgodna z decyzją” i że nie mają się czego obawiać. Pozwanym nie wyjaśniono terminu „indeksacja w walucie obcej” czy „spread”. Zapewniano natomiast, że frank szwajcarski jest tak stabilną walutą, że rata nie wzrośnie. Opisywane przez pozwanych warunki, w jakich doszło do podpisania umowy, a zeznania pozwanych na te okoliczności Sąd uznał za wiarygodne, z pewnością nie mogą zostać uznane za indywidualne uzgodnienia w rozumieniu art. 385¹ § 1 i 3 kc.

Ponadto, wobec zawarcia w umowie klauzul niedozwolonych (a w konsekwencji uznania ich za niewiążących dla stron umowy) na powódzie ciążył obowiązek wykazania wysokości ewentualnego zadłużenia. Braki dowodowe po stronie powoda przesądziły zatem o nieudźwignięciu przez niego ciężaru dowodowego, który na nim spoczywał, a tym samym miały decydujący wpływ na uznanie niezasadności powództwa. Zwrócić należy też uwagę, że umowa będąca przedmiotem niniejszego postępowania nie była jedyną umową zawartą między stronami. Powód nie wyjaśnił w tym kontekście zasad rozliczania dokonywanych przez pozwanych wpłat. Nie zostało wyjaśnione istnienie dwóch rachunków tzw. „technicznych”. W sytuacji gdy pozwani wpłacali jedną kwotę – wyższą niż rata kredytu, przy czym strony nie uzgodniły w żaden formalny sposób zasad rozliczeń przy uwzględnieniu dwóch umów, po stronie powodowej spoczywał ciężar wykazania pozostałego do spłaty zadłużenia pozwanych. Powód nie tylko zaniechał inicjatywy dowodowej w tym zakresie, ale też uniemożliwił pozwanym przeprowadzenie dowodu na te okoliczności, nie wydając dokumentów, o które wnioskowali.

Reasumując – zasadniczą przyczyną oddalenia powództwa było niewykazanie przez stronę powodową zasadności żądania. Abstrahując nawet od kwestii prawidłowości doręczenia pozwanym oświadczenia o wypowiedzeniu, powód nie przeprowadził dowodu na okoliczność wysokości zobowiązania. Kwestię abuzywności klauzul zawartych w umowie Sąd ocenił ubocznie.

Rozstrzygając o kosztach postępowania, Sąd oparł się o art. 98 k.p.c., ustanawiający zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Powód, jako strona przegrywająca proces, powinien zwrócić pozwanym, jako stronie wygrywającej, koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu) wobec wystosowania przez nich żądania ich zwrotu. Wymiar kosztów związanych z reprezentacją pozwanych przez profesjonalnego pełnomocnika wynikał z § 2 pkt 6 z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, który stanowi, że przy wartości przedmiotu sprawy powyżej 50 000 zł do 200 000 zł stawka minimalna adwokata wynosi 7200 zł. Zakończenie postępowania wyrokiem z dnia 20 października 2017 r. zakończyło postępowanie w pierwszej instancji, a więc należało zastosować stawki obowiązujące w dacie wniesienia pozwu w niniejszej sprawie. W przedmiotowej sprawie wartość przedmiotu sporu wynosiła 241 042,50 zł, a więc zawierała się we wskazanym przedziale, co uzasadniało przyznanie pozwanym kwoty po 7217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w związku z faktem ich reprezentacji w przedmiotowej sprawie przez adwokata.

Z tych względów, na podstawie powołanych przepisów, Sąd orzekł jak w wyroku.